

Ks. Piotr Kaczmarek*
PWTW, Warszawa

W POSZUKIWANIU SPECYFIKI MYŚLI MARYJNEJ ŚW. ATANAZEGO WIELKIEGO

Artykuł stawia sobie za cel przyjrzenie się działalności pisarskiej św. Atanazego Wielkiego, biskupa Aleksandrii (296–373). Analiza dzieł św. Atanazego Wielkiego jest próbą wydobycia specyfiki jego myśli maryjnej. Ten słynny ojciec Kościoła, pamiętający jeszcze krwawe prześladowania chrześcijan, jako biskup musiał bronić doktryny chrześcijańskiej przez cały okres swojej posługi. Działał on w czasie, gdy niejaki Ariusz propagował teorię, zgodnie z którą Chrystus jest bytowo podporządkowany Bogu Ojcu. Święty Atanazy, zwalczając tę herezję, okazał się wielkim propagatorem Soboru Efeskiego i jego dogmatycznych orzeczeń. Autor nie koncentruje się na analizie tekstów źródłowych św. Atanazego, ale stara się ukazać cały kontekst i tło działalności biskupa Aleksandrii. W swojej mariologii św. Atanazy bronił prawdy o wcieleniu, które potwierdza prawdziwe bóstwo i prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa. Wspominał także o Matce Bożej (*Theotókos*) i wychwalał dziewictwo Maryi. Podsumowując, możemy powiedzieć, że mariologii św. Atanazego należy szukać w jego chrystologii, ponieważ jest to główny przedmiot jego nauczania.

Podstawowym źródłem teologii są Pismo Święte i Tradycja interpretowane przez Urząd Nauczycielski Kościoła, refleksja teologiczna zaś stanowi szereg skomplikowanych zabiegów służących temu, by z powyższych źródeł wyprowadzić prawdziwe „słowo o Bogu”. Na kanwie tych założeń można zapytać, czy mariologię, jako jedną z dyscyplin teologii dogmatycznej, jesteśmy w stanie wprost

* Ks. dr Piotr Kaczmarek – kapłan diecezji łowickiej; absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu, doktorat z zakresu filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, obecnie rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu i adiunkt Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie Collegium Joanneum, doktorant UKSW na kierunku mariologia w Instytucie Kolbianum w Niepokalanowie, gdzie w 2019 r. uzyskał licencjat kanoniczny; zainteresowania: filozofia, mariologia, religiologia, teologia duchowości; ORCID: 0000-0001-6183-6539.

wyczytać z Pisma Świętego lub Tradycji Kościoła? Czy znajdujemy w tych źródłach bezpośrednie definicje i orzeczenia dogmatyczne na temat Maryi?

Przyglądając się działalności pisarskiej i nauczaniu św. Atanazego Wielkiego (296–373), stajemy przed podobnym problemem metodologicznym. Święty Atanazy nie pozostawił po sobie *stricte* traktatu mariologicznego. Jego pisma mają charakter polemiczny i pastoralny, są też nośnikiem ogromnych emocji, co wpływało z kontekstu i ducha czasu, w którym służył Kościołowi. Dlatego też w opracowaniu jego mariologii należy szukać pewnych śladów, tropów, zwracać uwagę na źródła pośrednie, widzieć szerszy kontekst jego twórczości teologicznej. I choć św. Atanazy swój główny wysiłek poświęcił obronie ortodoksji chrystologicznej, można mówić, że mariologia stanowi integralny wymiar jego nauki o wcieleniu¹. A zatem tak jak w Piśmie Świętym nie mamy gotowych traktatów teologii spekulatywnej, tak również w pismach św. Atanazego należy szukać rozsypanych myśli z zakresu mariologii, które dopiero później można próbować złożyć w całość.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ ŚW. ATANAZEGO W KONTEKŚCIE SPORÓW DOKTRYNALNYCH IV WIEKU

Poszukując mariologii w nauczaniu św. Atanazego, należy zapytać o kontekst, w jakim żył i działał, trzeba prześledzić główne wątki biograficzne tego ojca Kościoła oraz wydarzenia, które rozgrywały się na scenie ówczesnego świata. Środowisko życia miało bowiem niepomiaralny wpływ na kształt orędzia św. Atanazego. Dojrzałe życie późniejszego patriarchy Aleksandrii przypadło na czas, kiedy chrześcijaństwo pod protekcją cesarza Konstantyna mogło „wyjść z katakumb”, przestając być „religią podziemia”².

Cudowna interwencja w bitwie pod Pont Milvius przekonała cesarza Konstantyna, że krzyż jest znakiem, który będzie wiódł go do zwycięstwa. Choć Kościół zyskał polityczną protekcję, to wcale nie zapewniło mu to pełnego spokoju. Edykt mediolański (313 r.) miał gwarantować stabilizację prawno-polityczną, trzeba było jednak jeszcze trochę czasu, by została doprecyzowana chrześcijańska doktryna. Dlatego kolejne zagrożenie przyszło właśnie od wewnątrz. Libijski kapłan Ariusz, orientalista z greckim wykształceniem, ogłosił naukę opartą na podstawach filozofii arystotelesowskiej, według której Syn Boży nie był Bogiem, ale jedynie pierwszym wśród stworzeń. Bóg bowiem, jako jedyny, niestworzony,

¹ Por. M. Starowieyski, *Mariologia św. Atanazego Wielkiego*, Warszawskie Studia Teologiczne, nr specjalny (2017), s. 321–322.

² Ks. Józef Umiński wskazuje na polityczne i religijne motywy działania cesarza Konstantyna zastosowane wobec chrześcijan (por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959, s. 136–138).

niezrodzony, niezmienny i nieśmiertelny, nie mógł się udzielać substancjalnie. Dlatego stał się Ojcem dopiero w momencie, gdy stworzył Syna, który z kolei stworzył świat. Tylko Syn otrzymał swoje istnienie bezpośrednio od Boga. Z jednej strony zatem Logos-Syn jest najwyższy spośród stworzeń, ale z drugiej strony jest zmienny i omylny, a przede wszystkim pozostaje tylko stworzeniem. Według tej koncepcji Bóg jest oddalony od świata i bezpośrednio weń nie ingeruje. Syn stoi między Bogiem a światem, stając się narzędziem Bożego działania. Nie jest współistotny Bogu (*homoousios*), ale też nie przynależy do świata, jest swego rodzaju „półbogiem”. Ważny dla mariologii jest również wątek związany z wcieleniem. Otóż według Ariusza Chrystus nie miał ludzkiej duszy. Tak naprawdę to Logos-Syn ożywił ciało Jezusa zrodzonego z Dziewicy Maryi. W ten sposób stał się człowiekiem, który był wprawdzie bezgrzeszny, ale jedynie wysiłkiem silnej woli. Bóg adoptował Logos, przewidując jego zasługi moralne³.

Ariusz swoje nauki wygłaszał w jednej z dzielnic Aleksandrii⁴. Jako wytrawny dialektyk szybko zjednał sobie nowych zwolenników. Biskup Aleksandrii Aleksander postanowił zwołać synod, aby przyjrzeć się bliżej poglądom Ariusza. Znaczna część ojców synodalnych poparła prawowierną naukę, odrzucając doktrynę głoszoną przez Ariusza. W tym czasie na scenie wydarzeń pojawił się młody, dwudziestoletni, diakon Atanazy, sekretarz biskupa Aleksandra, który wspierał swojego Pasterza w obronie wiary Kościoła. Jak się szybko okazało, uchwały synodu nie uspokoiły zawirowań wokół arianizmu. Ariusz znalazł poparcie u biskupa Nikomedii Euzebiusza, który zwołał synod zdejmujący z niego ekskomunikę. W cesarstwie rodziło się znaczące rozdwojenie doktrynalne, które w pewnym momencie mogło zagrażać pokojowi i stabilizacji w imperium. Dopiero sobór w Nicei, który odbył się w 325 roku, rozstrzygnął sprawę Ariusza, potępiając jego poglądy⁵. Naukę o Synu, który jest współistotny (*homoousios*) Ojcu, potwierdził następnie Sobór Konstantynopolitański I w 381 roku, ustalając treść obecnego *Credo mszalnego*⁶.

³ Naukę Ariusza znamy z fragmentów jego dzieła *Thalia*, które zachowały się w pismach św. Atanazego oraz w innych pismach polemicznych względem Ariusza. Na temat tej herezji: J. Szymusiak, *Arianizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1995, k. 911–915; por. również: G. O’Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, red. H. Pietras, Kraków 2002, s. 29; Ch. Schönborn, M. Konrad, H.P. Weber, *Bóg zesłał Syna Swego. Chrystologia*, tłum. L. Balter, Poznań 2002, s. 78–111.

⁴ Aleksandria – wtedy centrum intelektualne tamtej części świata. Aleksandria zarządzała Kościołem całego Egiptu, a także okręgami Libii i Pentapolis. Dzisiejsza El-Iskandriya w delcie Nilu w Egipcie.

⁵ Por. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. 1, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2001, s. 24–61; *Breviarium fidei*, red. I. Bokwa, Poznań 2007 [dalej: BF], nr 29.

⁶ Por. BF, nr 36.

Solidną podstawę nauk Ariusza stanowił arystotelizm. I przyznać należy, że również sformułowania Soboru Nicejskiego oparte były na terminologii wywodzącej się z filozofii greckiej. Stąd pojawiał się zarzut, czy nie było tu próby hellenizacji chrześcijaństwa, która polegałaby na tym, że obowiązujące dotąd pojęcia i ich sposób rozumienia oparty na Biblii zastąpiono słownictwem proveniencji hellenistycznej. Trzeba jednak zauważyć, że mówienie o Trójcy Świętej i wcieleniu nastąpiło w wyniku spotkania się chrześcijaństwa z filozofią grecką, która wprowadziła doktrynalne zamieszanie. Nie możemy twierdzić, że wiara w Bóstwo Chrystusa pojawiła się dopiero na gruncie sporów zaistniałych w IV wieku, gdyż myśliciele greccy od początku mieli trudność z pogodzeniem w sobie natury boskiej i ludzkiej w jednej Osobie Jezusa Chrystusa⁷. Czyż pośrednim świadectwem tego konfliktu nie jest mowa św. Pawła na Areopagu? (por. Dz 17,16–33)⁸. Nauka propagowana przez św. Atanazego niosła więc w sobie dużą nowość w stosunku do ówczesnego sposobu rozumienia rzeczywistości. Jak pisze kard. Schönborn:

Atanazy określa Chrystusa jako „Współistotny Obraz” Ojca. To, że Bóg może mieć swój obraz, który nie stanowi minimalnego choćby tylko pomniejszenia Jego Prapoczątku, było nie do pomyślenia w żadnej z istniejących kategorii greckiej filozofii. Rozwinięta w IV wieku teologia trynitarna stanowi w tym kontekście bardzo ostry przypadek odhellenizowania⁹.

Warto zwrócić uwagę na to, że arianizm nie był całkowitą nowością i oryginalną nauką, ale stanowił raczej najbardziej radykalną postać subordynacjonizmu, który w formie adopcjonizmu i modalizmu został już wcześniej potępiony. Początkowo pogląd ten był obecny w filozoficzno-mistycznym dyskursie. Gdy jednak podjęto próbę jego „teologicznej obróbki”, ujawnił się wyraźny konflikt tej nauki z doktryną chrześcijańską. Podłożem dla wspomnianego sporu nie były jedynie względy doktrynalne, ale również prerogatywy kościelno-prawne. Otóż w Aleksandrii wciąż dochodził do głosu stary zwyczaj, który prezbiterium Aleksandrii miał gwarantować autonomię wobec biskupa. Kapłani chcieli posiadać przywilej kolegiałności, według którego biskup przy podejmowaniu różnych decyzji często był stawiany przed faktem dokonanym, a prawdziwą władzę posiadali prezbiterzy. Wydaje się, że właśnie ten aspekt może tłumaczyć gwałtowność

⁷ Por. Ch. Schönborn, M. Konrad, H.P. Weber, *Bóg zesłał Syna Swego...*, s. 90n. Autorzy referują tutaj poglądy Aloisa Grillmeiera.

⁸ Ciekawą refleksję na temat zetknięcia się orędzia chrześcijańskiego z kulturą grecką podczas nauki św. Pawła na Areopagu znajdziemy w: K. Wojtyła, *Kazanie na Areopagu*, Kraków 2018.

⁹ Ch. Schönborn, M. Konrad, H.P. Weber, *Bóg zesłał Syna Swego...*, s. 93.

i rozmiar sporu między Ariuszem, należącym do aleksandryjskiego prezbiterium, a kolejnymi biskupami Aleksandrii, w tym także św. Atanazym¹⁰.

Trzy lata po Soborze Nicejskim zmarł biskup Aleksander. Na jego następcę lud wybrał przez akklamację Atanazego, który w tym momencie miał zaledwie trzydzieści lat. Przez następne czterdzieści pięć lat pełnił on urząd pasterza, wykazując się głęboką wiarą i niezwykłym hartem ducha, który pozwolił mu przeżyć pięciokrotne wygnanie. Święty Atanazy spotkał się bowiem nie tylko z entuzjastycznym przyjęciem, ale i silną opozycją, która wyrosła z heretyckich obozów arianizmu oraz ze strony wpływowych ludzi, którzy dla swojej kariery knuli intrygi, oczerniając biskupa Aleksandrii w oczach cesarza Konstantyna oraz jego następcy, Konstantyna II. Szczęśliwie św. Atanazemu udało się zdobyć protekcję papieża Juliusza I, który wskazał, że to Atanazy stoi po stronie prawdy¹¹. Biskupi Wschodu, którzy mimo zaproszenia nie przybyli do Rzymu, podważyli orzeczenia papieskie i potwierdzili wygnanie Atanazego. Po licznych zwrotach sytuacji Atanazy mógł wreszcie wrócić na swoją biskupią stolicę, rozwijając i podtrzymując bardzo silnie pobożność powierzonego sobie ludu. Walki o władzę jednak nie ustały. Cesarz Konstancjusz przypuścił kolejny atak na Atanazego, za którego głowę wyznaczył nawet nagrodę. Atanazy musiał znowu uciekać ze swojego miasta. Wrócił tam dopiero po kilku latach. Lecz i to nie okazało się jego ostatecznym powrotem. Inny cesarz, Julian Apostata, który odszedł od wiary chrześcijańskiej, jako kolejny władca zaczął nastawać na życie biskupa Aleksandrii. Święty Atanazy znów ratował się ucieczką. Za panowania cesarza Walensa scenariusz się powtórzył – św. Atanazy najpierw wrócił, a potem znów musiał uciekać przed prześladowaniem. Ten sam cesarz, widząc jednak, jak wielki autorytet posiada św. Atanazy, wezwał siedemdziesięcioletniego biskupa do powrotu. To było już ostatnie wygnanie¹².

W czasie tych prześladowań św. Atanazy prowadził bardzo ożywioną działalność pisarską, która miała głównie charakter polemiczny. Pióro biskupa Aleksan-

¹⁰ Por. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 106.

¹¹ Juliusz I (337–352) – papież, który zwołał synod w Rzymie dla rozstrzygnięcia sporu między Atanazym a Euzebiuszem z Nikomedii, zwolennikiem arianizmu. Ojcowie synodalni poparli stanowisko biskupa Aleksandrii, a papież, upominając arian, powołał się na ugruntowaną rzymską tradycję, która w kwestii sporów o doktrynę nakazuje najpierw zapytać o stanowisko papieża, mającego przywilej wykładni prawowiernej nauki. Niedługo po śmierci Juliusza I zaczęto czcić tego papieża jako świętego. Por. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, tłum. B. Białecki, Kraków 2000, s. 17–18.

¹² Więcej szczegółów biograficznych zob. R. Lejeune, *Latarnia na czas nawałnicy. Atanazy. Ojciec Kościoła (296–373)*, w: *Wybrał nas, abyśmy byli święci i nieskalani... Sylwetki świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze*, pr. zb., tłum. E. Bromboszcz, Katowice, 2007, s. 91–102.

drii walczyło z herezjami, wyjaśniając prawdy dogmatyczne, podejmując także tematy egzegetyczne i moralne. Odtąd św. Atanazy stał się powszechnym autorytetem. Zwracano się do niego w różnych sytuacjach kryzysowych, a on rozstrzygał zaistniałe spory. Święty Atanazy przeszedł do wieczności 2 maja 373 roku w wieku siedemdziesięciu ośmiu lat. Tak sportretował biskupa Aleksandrii Hans von Campenhausen:

Coś niegreckiego tkwi w jego istocie tak prostolinijnej i surowej, nie rozjaśnionej nawet najmniejszym tchnieniem duchowego powabu i wdzięku. Jego wizerunek, gdybyśmy taki posiadali, przypominałby raczej dawnych faraonów i ich urzędników niż greckiego filozofa¹³.

Co tak wyostrzyło sposób bycia i przemawiania św. Atanazego? Można powiedzieć, że był „człowiekiem przełomu”. Jako młodzieniec doświadczył jeszcze czasu krwawych prześladowań, kiedy chrześcijaństwo pozostawało religią podziemia, ale jako hierarcha Kościoła działał w czasach, gdy wyznawcy Chrystusa mogli publicznie wyznawać swoją wiarę. Mimo prześladowań i ciągłych walk o prawowierną ortodoksję zbudował podstawy nauki, na której opierali się jego duchowi spadkobiercy. Campenhausen podsumował to następująco:

Cały późniejszy rozwój grecko-bizantyjskiej organizacji kościelno-państwowej został ugruntowany na prowadzonej przez całe życie walce i życiowym sukcesie tego jednego męża¹⁴.

Zapewne to między innymi dlatego potomni nazwali św. Atanazego „Wielkim”.

MARIOLOGIA W PISMACH BISKUPA ALEKSANDRII

Pisma św. Atanazego można podzielić na pisma apologetyczne i dogmatyczne, pisma historyczne i dogmatyczno-polemiczne, pisma egzegetyczne, ascetyczne i homiletyczne¹⁵. Teksty te stanowią bezpośrednią bazę poglądów budujących mariologię św. Atanazego. Oczywiście należy pamiętać o metodologicznym zastrzeżeniu, które poczyniliśmy na początku. W pismach biskupa Aleksandrii nie ma traktatu mariologicznego sformułowanego wprost; naukę o Maryi trzeba

¹³ H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1967, s. 77.

¹⁴ Tamże, s. 74.

¹⁵ Propozycję takiego podziału i wskazania bibliograficzne dla pism św. Atanazego zob. B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 374–381.

z tych wypowiedzi dopiero wyłuszczyć, dostrzegając kontekst teologiczny tamtych czasów, gdyż, jak zauważa ks. prof. Janusz Królikowski: „Jest jasne, że tłem ówczesnego rozwoju mariologii jest chrystologia i trynitologia”¹⁶. Dlatego właśnie nauka o Chrystusie i Trójcy Świętej stanowi bezpośredni i podstawowy, czy nawet jedyny, dogmatyczny kontekst mariologii uprawianej przez św. Atanazego Wielkiego. Jak stwierdził Campenhausen: „Momentem centralnym jest dla niego uratowanie od śmierci oraz życiodajne obcowanie z Bogiem, a cud Wcielenia Chrystusowego ujmuje on z tego aspektu z istną pasją religijną”¹⁷. Bezpośredni wpływ na mariologię tamtego okresu miały oczywiście dekrety Soboru Nicejskiego, które broniły bóstwa Jezusa Chrystusa, a przy okazji wzmacniały rozumienie roli Maryi w dziele zbawienia. Przypomina o tym ks. Eugeniusz Florkowski:

Dekret nicejski, posiadający tak istotne znaczenie dla rozwoju dogmatu trynitarnego oraz chrystologicznego, nie mógł też nie wywrzeć wpływu na rozwój mariologii kościelnej. Całkowicie wyraźna dzięki temu dekretowi refleksyjna świadomość „współistotności” Słowa z Ojcem oraz wykrystalizowane pojęcie Wcielenia jako osobowego zjednoczenia w Chrystusie człowieczeństwa z Bóstwem nasuwały w swej konsekwencji wyrazistszą i bardziej refleksyjną świadomość przywileju Bożego Macierzyństwa i wynikającej z niego godności Matki Jezusowej¹⁸.

Ważna jest jeszcze jedna uwaga metodologiczna. Należy pamiętać, że nie wszystkie utwory, które przypisywało się św. Atanazemu, przetrwały próbę autentyczności. Badanie nad tekstami wykazało wątpliwości co do przynajmniej całkowitego autorstwa także dzieł, w których zawarta została ważna wykładnia mariologiczna, tj. *Traktatów o dziewictwie*, *Homilii przeciw Ariuszowi*, a także *Expositio in Psalmos*¹⁹.

¹⁶ J. Królikowski, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, Tarnów 2014, s. 34.

¹⁷ H. von Campenhausen, *Ojcowie...*, s. 76.

¹⁸ E. Florkowski, *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 65. Naukę soborową bardzo wyraźnie „słysząc” w pismach św. Atanazego: „My naszą zbożną, prawdziwą wiarę głosimy wyraźnie na podstawie Pisma świętego, a stawiając ją niby lampę na świeczniku, twierdzymy: Syn Boży jest z natury swej rzeczywistym Synem Boga-Ojca, z Jego substancji zrodzonym; jest jednorodzoną Mądrością Bożą oraz prawdziwym i jedynym Logosem Bożym; nie jest stworzeniem ani dziełem Bożym, lecz faktycznym płodem samej substancji Ojca; dlatego jest również prawdziwym Bogiem, współistotnym prawdziwemu Ojcu” (św. Atanazy, *Pierwsza mowa przeciw arianom*, w: M. Michalski, *Antologia literatury...*, s. 133).

¹⁹ Por. M. Starowieyski, *Mariologia św. Atanazego...*, s. 320–321.

Jeśli chodzi o sam język pism biskupa Aleksandrii, to możemy przywołać ocenę Altanera i Stuibera:

Najczęściej nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do formy. Wprawdzie jego myśl jest zawsze jasna i wyrazista, ale jego pisma wykazują braki w dyspozycji materiału oraz cechują je liczne powtórzenia i rozwlekłość²⁰.

Ponadto oprócz anatem św. Atanazy nie stroni od rzucania wyzwisk, które wzmacniają ton jego wypowiedzi i mają na celu obnażyć brak kompetencji intelektualnych i duchowych Ariusza i jego zwolenników²¹. Jeśli będziemy pamiętać o kontekście działalności św. Atanazego i o napięciach doktrynalnych, które wtedy tak mocno dawały o sobie znać, lepiej zrozumiemy dynamikę i specyficzny charakter jego przepowiadania. Święty Atanazy wiedział, że „gra” toczy się o wysoką stawkę, nie chodziło jedynie o teoretyczne dywagacje, czy względy ambicjonalne, ale o zbawienie powierzonych mu wiernych, a nawet o sens religii chrześcijańskiej, której bronił z całą mocą²².

Święty Atanazy, pozostając w nurcie egzegezy swoich czasów, szukał sensów mariologicznych nie tylko w Nowym Testamencie, ale również w Starym Testamencie. Ojcowie Kościoła patrzyli bowiem na Pismo Święte jako na całość, w której jedne fragmenty Biblii można tłumaczyć innymi, pamiętając przy tym, że klucz czytania tego typu powinien pozostać zawsze chrystologiczny. Patriarcha Aleksandrii czytał więc sceny ewangeliczne odnoszące się do osoby Maryi poprzez zapowiedzi i symbole Starego Testamentu. Widział w Maryi osobę szczególnie wyróżnioną, nie znajdując w całym Piśmie świętym kobiety, która by poczęła na sposób dziewiczy.

Zgodnie z wykładnią symbolów wiary przyjętych w Kościele św. Atanazy mówił o podwójnym zrodzeniu Chrystusa, który najpierw został zrodzony przed wiekami przez Ojca w łonie Trójcy Świętej (nie przestając być *homoousios*), a potem narodził się z Maryi Dziewicy, przyjmując ludzkie ciało. W ten sposób Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Jeśli św. Atanazy wspominał o prawdziwym człowieczeństwie Maryi, to tylko dlatego, by jeszcze mocniej upomnieć się o prawdziwość faktu wcielenia. Tak gorliwe podkreślanie

²⁰ B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia...*, s. 373.

²¹ Píše św. Atanazy: „Ariusz albo nigdy nie słyszał takich słów, albo słyszał, ale nieuk nie zrozumiał” (św. Atanazy, *O wypowiedzi Dionizego*, w: tenże, *O dekretach Soboru Nicejskiego, O wypowiedzi Dionizego, O synodach w Rimini i Seleucji*, tłum. i oprac. M. Szewczyk, Kraków 2011, s. 50*).

²² Tak komentuje to Campenhausen: „Nauka ariańska o «stworzonności», tzn. o nie Boskiej już naturze Zbawiciela, była dla niego nie jakimś wątpliwym czy przewrotnym rozwiązaniem problemu teologiczno-systematycznego, lecz po prostu końcem wiary chrześcijańskiej, zdradą tego wszystkiego, o co chodziło w Kościele od samego początku” (H. von Campenhausen, *Ojcowie...*, s. 75).

wspomnianej „prawdziwości” może być wyrazem polemiki, którą Kościół toczył z najstarszą herezją chrystologiczną – z doketyzmem. Dokeci nie przyjmowali faktu, że Bóg mógł cierpieć w ciele, które z Maryi przyjął Syn Boży. Uważali, że Jezus miał tylko ciało pozorne. Tak naprawdę Syn Boży posiadał ciało jedynie podobne do ludzkiego. Na krzyżu natomiast miał zawisnąć Szymon Cyrenejczyk. Żywa wciąż była również inna herezja, gnostycyzm, zwłaszcza sformułowany w teoriach głoszonych przez Bazylidesa oraz Walentyna, który najprawdopodobniej działał w Aleksandrii w II wieku. Gnostycy, opierając się w znacznej mierze na filozofii neoplatońskiej, uważali, że przepaść ontyczna rozciągnięta między Bogiem a światem materialnym jest tak wielka, że nie ma możliwości, aby nastąpiło między nimi jakiegokolwiek zetknięcie czy ingerencja. Jak duch z materią, tak Bóg ze światem nie mogą mieć nic wspólnego. Nie jest możliwe też żadne pośrednictwo. W ten sposób cały historyczny wymiar życia i śmierci Chrystusa tracił na znaczeniu. Niemożliwie było również wcielenie²³.

Obrona prawdziwości ciała Chrystusa stała się w wykładzie św. Atanazego także obroną prawdziwości wcielenia, jakie dokonało się za sprawą Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. Ksiądz Marek Starowieyski wynotował różne cytaty biblijne, które patriarcha Aleksandrii przywoływał w swoich pismach na potwierdzenie prawdziwości ciała Chrystusowego. Odpowiednie fragmenty znajdujemy w Ewangelii Łukaszej: „poślubiona mężowi” (Łk 1,27); „błogosławione [...] piersi, które ssałeś” (Łk 11,27); „owinęła Go w pieluszki” (Łk 2,7), anioł mówi o „zrodzonym z Ciebie”, czyli Jezus będzie prawdziwym Synem Maryi, zrodzonym z Niej, a nie zrodzonym w Niej (por. Łk 1,35). Ponadto Maryja, wypełniając prawo Mojżeszowe, dokonała ofiarowania malutkiego Jezusa w świątyni (por. Łk 2,22n)²⁴.

Święty Atanazy podkreślał bardzo wyraźnie, że dziewicze poczęcie Jezusa stanowi dowód, że Dziecię, które się w Maryi poczęło, jest z Boga. Patriarcha Aleksandrii mówił w jednej ze swoich homilii:

On wziął nasze ciało i to nie zwyczajnym sposobem, lecz z niepokalanej i przeczystej Dziewicy, która męża nie знаła; czystej, zaiste, nie znającej męża. Można twórcą wszechrzeczy przystosował sobie ołtarz ciała w Dziewicy, użył go jako narzędzia, przez które dał się poznać i w nim zamieszkał²⁵.

²³ Poniższe herezje chrystologiczne zostały omówione za: G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych...*, s. 67, 100; G.L. Müller, *Podręcznik teologii dogmatycznej. Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 1998, s. 303–312; S. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej. Notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Wrocław 1997, s. 76–77, 91–92.

²⁴ Por. M. Starowieyski, *Mariologia św. Atanazego...*, s. 333.

²⁵ Św. Atanazy, *Żywot św. Antoniego*, w: „*Karmię Was tym, czym sam żyję*”. *Ojcowie żywi*, t. 1, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1978, s. 33.

Innym bardzo ważnym tematem mariologicznym, który podejmował św. Atanazy, jest prawda o Maryi jako Matce Boga, Bogurodzicy. Jak mówi o św. Atanazym ks. Florkowski: „idąc za wzorem swego poprzednika na stolicy aleksandryjskiej, św. Aleksandra, stosuje on do Maryi tytuł «Boża Rodzicielka», wskazując zarazem wyraźnie na podstawę tego tytułu, a mianowicie fakt zrodzenia przez nią Słowa Wcielonego, Boga-Człowieka”²⁶. Patriarcha Aleksandrii posługiwał się tutaj tytułem *Theotókos*. Nie starał się go wyjaśniać, co świadczy o tym, że termin ten był dość powszechnie używany i rozumiany, podtrzymywany przez pobożność ludową, choć nie wystąpił jeszcze w formułach dogmatycznych za czasów św. Atanazego. Może to potwierdzać znaną regułę, że prawdy dogmatyczne nie pojawiają się w chwili ich uroczystego ogłoszenia przez Kościół, ale żyją wraz z Kościołem od początku, niesione powszechnym przekonaniem i wiarą, a tylko w pewnym momencie historii Kościół je potwierdza i proklamuje. Dla biskupa Aleksandrii fakt bycia Matką Boga stanowi szczególny akt wyniesienia Maryi, która stoi ponad całym stworzeniem, nawet ponad światem anielskim. Bliskości, jaka ma miejsce między Matką a Synem, nie da porównać się z żadną relacją, jaką może mieć stworzenie do Boga. Formuły dogmatyczne odnośnie do terminu *Theotókos* zostały ogłoszone dopiero na soborze w Efezie (431 r.) i łączyły się ze słynnym sporem, jaki wiedli ze sobą św. Cyryl Aleksandryjski i Nestoriusz. Kościół potwierdził prawowierność nauki tego pierwszego, ogłaszając, że w Jezusie są dwie natury (boska i ludzka) w jednej osobie (na zasadzie *communicatio idiomatum*), a Maryja jest Matką Boga, a nie jedynie Matką Chrystusa (*Christotókos*)²⁷.

Święty Atanazy używał również utrwalonego już w Tradycji od czasów św. Justyna, a rozwiniętego przez św. Ireneusza porównania: Maryja – Ewa²⁸. Ewa poprzez swój dialog z upadłym aniołem przyniosła ludziom grzech i jego skutki. Maryja, otwierając się na Słowo przyniesione przez Gabriela, dała ludziom Zbawiciela. Otwartość Maryi na Boga pozwoliła Chrystusowi wypełnić plan Ojca. Jezus jest nowym Adamem, który przyszedł, aby odnowić w człowieku jego pierwotne podobieństwo do Boga (por. Rdz 1,27).

Sporo miejsca w nauce św. Atanazego zajmuje temat dziewictwa. Dostrzegamy w tym przepowiadaniu wpływy doktryny ascetycznej Orygenesza, jak również żywe kontakty z monastycyzmem egipskim, reprezentowanym zwłaszcza przez Antoniego Pustelnika, z którym św. Atanazy miał stały kontakt i którego słynną biografię zostawił potomnym. Mnisi stanowili zresztą silne wsparcie dla św. Atanazego, włączając się w walkę z arianizmem, a także pomagając podczas jednej z ucieczek patriarchy Aleksandrii. Swoją więź ze św. Atanazym przyszło im

²⁶ E. Florkowski, *Matka Boża w nauce Ojców...*, s. 65.

²⁷ Por. BF, nr 62–79.

²⁸ Por. L. Melotti, *Maryja, Matka żyjących*, tłum. T. Siudy, Niepokalanów 1993, s. 58–61.

krwawo okupić, gdyż ariański następca na stolicy biskupiej w Aleksandrii stał się prześladowcą mnichów i dziewic poświęconych Bogu. Duchowość egipska przeniosła w nauczanie św. Atanazego jeszcze inny termin maryjny – „zawsze dziewica”, który stosowali już poprzedni patriarchowie Aleksandrii – Aleksander i Piotr. To właśnie Maryję ukazywał św. Atanazy jako doskonały wzór dziewictwa, który należy podziwiać i naśladować. Maryja była dziewicą w ciele, a także w myślach, przez co można o Niej mówić jako o niepokalanej i nieskalanej.

ZAKOŃCZENIE

Święty Atanazy przez całe swoje biskupie życie bronił dogmatu o prawdziwym bóstwie i prawdziwym człowieczeństwie Jezusa Chrystusa. Jak podkreślił papież Benedykt XVI:

Główną ideą, która przyświecała wszystkim teologicznym zmaganiom św. Atanazego było właśnie przekonanie, że Bóg jest dostępny. I to nie Bóg drugiej kategorii, ale Bóg prawdziwy. A my poprzez komunie z Chrystusem możemy rzeczywiście zjednoczyć się z Bogiem. On rzeczywiście stał się „Bogiem z nami”²⁹.

W tym kontekście rola powierzona Maryi była wyjątkowa. Matka Boga, która jest zawsze Dziewicą, porodziła prawdziwego Boga, a Jej czystość i cnoty stanowią wzór do naśladowania.

Mariologię, która jest obecna w twórczości św. Atanazego, należy z niej dopiero wydobywać, mając na względzie kontekst życia, a także całą panoramę sporów

²⁹ Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, tłum. na podst. L'Osservatore Romano [wyd. polskie] 2008, s. 77. Możemy przywołać także słowa ks. J. Królikowskiego: „Absolutna nowość wcielenia Słowa dotyczy wyrażenia stałego i definitywnego zamieszkiwania Boga pośród ludzi – zamieszkiwania, które jest ukoronowaniem całej historii zbawczej – całej ekonomii przychodzenia Boga do człowieka” (J. Królikowski, *Syn Boży i nasz Zbawiciel*, Kraków 2016, s. 39). Joseph Ratzinger wskazuje na ciągłą aktualność tego zagadnienia: „Dlaczego jednak odpowiedź Ariusza była w tamtych czasach tak niesłyszanie przekonująca? Dlaczego opinia publiczna całego wykształconego świata tak szybko stanęła po jego stronie? Z tego samego powodu, dla którego również dzisiaj sobór nicejski jest odrzucany przez opinię publiczną. Ariusz chciał zachować czystość pojęcia Boga. Nie chciał przypisywać Bogu czegoś tak naiwnego jak wcielenie. Był przekonany, że pojęcie Boga, samego Boga, trzeba całkowicie wyłączyć z ludzkiej historii. Przekonany był, że świat sam musi w końcu regulować swoje rzeczy, że nie może docierać do samego Boga, oraz że także Bóg jest chyba zbyt wielki, żeby mógł dotykać świata. Ojcowie uznali to za ateizm, bo Bóg, do którego człowiek nie może się zbliżyć, Bóg, który rzeczywiście nie może w świecie odgrywać żadnej roli – to żaden Bóg” (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VI/2: *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona, Lublin 2015, s. 739).

doktrynalnych, które toczyły się w Kościele za czasów patriarchy Aleksandrii. Specyfiki myśli maryjnej św. Atanazego należy szukać w jego chrystologii, albowiem to właśnie kryzys chrystologii zaznaczył się największą rysą na dziejach Kościoła tamtego okresu. Wydobywanie mariologii z dzieł św. Atanazego natrafia jednak na wiele trudności. Wymienia je ks. prof. Marek Starowieyski:

[...] brakuje całościowej i kompletnej monografii Atanazego oraz całościowego opracowania jego teologii. Nie istnieją krytyczne wydania wszystkich dzieł patriarchy aleksandryjskiego, toczą się dyskusje wokół autentyczności dzieł zawierających najważniejsze fragmenty maryjne, a ponadto szereg dzieł Atanazego zachowało się wyłącznie w przekładach orientalnych, w naszym przypadku w języku koptyjskim, co zmusza do odnajdywania odpowiedników terminów koptyjskich w języku greckim, aby móc zintegrować myśl teologiczną tych utworów z całością nauki Atanazego³⁰.

Mając na względzie wspomniane trudności, na pewno daleko nam jeszcze do tego, by w szkicu takim jak ten wyłuszczyć całą specyfikę myśli maryjnej opracowanej przez św. Atanazego. Niemniej, jak ufamy, udało nam się podjąć pewien aspekt metodologiczny dotyczący tej teologii. Staraliśmy się bowiem nie tyle analizować źródłowe teksty patriarchy Aleksandrii (nawet, jeśli powoływaliśmy się na pewne cytaty, to miało to znaczenie marginalne), ile przede wszystkim pytać o miejsca, gdzie myśl maryjną można u niego znaleźć, i wskazać te okoliczności, które miały wpływ na kształtowanie się jego wrażliwości duchowej oraz kultury intelektualnej.

Historia uznała patriarchę Aleksandrii za jeden z filarów Kościoła i wzór prawowierności. I jak konkluduje Benedykt XVI:

Nie przypadkiem zatem w grupie czterech świętych doktorów Kościoła wschodniego i zachodniego, którzy we wspaniałej absydzie Bazyliki Watykańskiej otaczają katedrę św. Piotra, Gian Lorenzo Bernini obok Ambrożego, Jana Chryzostoma i Augustyna umieścił jego statuę³¹.

BIBLIOGRAFIA

Altaner B., Stuiber A., *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990.

Atanazy św., *Żywot św. Antoniego*, w: „*Karmię Was tym, czym sam żyję*”. *Ojcowie żywi*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 1978, s. 32–34.

³⁰ M. Starowieyski, *Mariologia św. Atanazego...*, s. 343.

³¹ Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła...*, s. 73.

- Atanazy św., *Pierwsza mowa przeciw arianom*, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, red. M. Michalski, Warszawa 1982.
- Atanazy św., *O dekretach Soboru Nicejskiego*, w: tenże, *O wypowiedzi Dionizego, O synodach w Rimini i Seleucji*, tłum. i oprac. M. Szewczyk, Kraków 2011.
- Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008.
- Breviarium fidei*, red. I. Bokwa, Poznań 2007.
- Campanha H. von., *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1967.
- Chrostowski W., *Bóg, Biblia, Mesjasz*, Warszawa 2007.
- Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. 1, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2001.
- Fischer-Wollpert R., *Leksykon papieży*, tłum. B. Białecki, Kraków 2000.
- Florkowski E., *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań–Warszawa–Lublin 1965, s. 59–77.
- Królikowski J., *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, Tarnów 2014.
- Królikowski J., *Bogiem sławiona Maryja*, Niepokalanów 2015.
- Królikowski J., *Syn Boży i nasz Zbawiciel*, Kraków 2016.
- Lejeune R., *Latarnia na czas nawałnicy. Atanazy. Ojciec Kościoła (296–373)*, w: *Wybrał nas, abyśmy byli święci i nieskalani... Sylwetki świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze*, pr. zb., tłum. E. Bromboszcz, Katowice 2007, s. 91–102.
- Melotti L., *Maryja, Matka żyjących*, tłum. T. Siudy, Niepokalanów 1993.
- Michalski M., *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982.
- Müller G.L., *Podręcznik teologii dogmatycznej. Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 1998.
- O'Collins G., Farrugia E.G., *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, red. H. Pietras, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. VI/2: *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona, Lublin 2015.
- Schönborn Ch., Konrad M., Weber H.P., *Bóg zesłał Syna Swego. Chrystologia*, tłum. L. Balter, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, Watykan 1965.
- Starowieyski M., *Mariologia św. Atanazego Wielkiego*, Warszawskie Studia Teologiczne, nr specjalny (2017), s. 318–346.
- Stasiak S., Zawila R., *ABC teologii dogmatycznej. Notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Wrocław 1997.
- Szymusiak J., *Arianizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1995, k. 911–915.
- Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959.
- Wojtyła K., *Kazanie na Areopagu*, Kraków 2018.

Słowa kluczowe: św. Atanazy, mariologia, arianizm

IN SEARCH OF THE SPECIFICITY OF MARIAN THOUGHT SAINT ATHANASIUS THE GREAT

Summary

The aim of the article is to look at the writing activity of Saint Athanasius the Great, the bishop of Alexandria (296–373). We will examine his writings in terms of Mariology. This famous Father of the Church, remembering the bloody persecution of Christians, had to defend Christian doctrine as a bishop during whole his life. For it was a time when a certain Arius propagated the theory according to which Jesus Christ is subordinate to God the Father. He was also a great propagator of the teaching of the Council of Ephesus. We do not focus on the analysis of source texts, but on showing the whole context and background of activity of the Bishop of Alexandria. During his ministry he struggled with the heresy of Arianism. In his Mariology, Saint Athanasius defended the truth of the Incarnation, which confirms the true Divinity and true humanity of Christ. He spoke about the Mother of God (Theotókos), and he praised Mary's virginity. In conclusion, we can say that the Mariology of St. Athanasius should be sought in his Christology, because this is the main subject of his writings.

Keywords: St Athanasius, Mariology, Arianism